Nro. 78.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 30. Września 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Cesarz Rossyyski przeieżdżał d. 23. b. m. w podróży swoiéy do Wiédnia przez Cyrkuł Myślenicki.

N. Cesarz i Król raczył W. Jana Sachera, Radcę rządowego i Wice Administratora dóbr kameralnych i solnych Galicyyskich, mianować Administratorem tychże dóbr.

Pan Teodor Gruber, Burmistrz miasta Brodów, znany neychwalebniey z patryotyzmu swoiego, kazał z powodu obchodzonéy w Brodach d. 10. Lipca uroczystości pokoiu, drukować kosztem swoim wiersze, i poświęcił dochód z sprzedaży onychże na wsparcie nieszczęśliwych przez woynę mieszkańców Kulmu i Teplicu. — Przykład tego godnego Przełożonego skłonił zacnych mieszkańców miasta Brodów do otworzenia składki, przy czém Gminy Chrześciiańska i Żydowska 809 ZR. złożyły, które Burmistrz przesłał C. K. Prezydiium kraiowemu.

C. K. kraiowe Prezydiium poczytuie sobie za obowiązek podadź ten szlachetny czyn do publicznéy wiadomości, i oświadczyć publicznie podziękowanie Rządu kraiowego Burmistrzowi, tudzież wszystkim zacnym mieszkańcôm Brodów, którzy do téy składki należeli.

Z Wiédnia d. 22. Września. — J. C. K. Apostolska Mość przyiął dnia wczorayszego oznakę Królewsko Angielskiego orderu Podwiązki, które nań Pełnomocnicy N. Króla Angielskiego: Lord Castlereagh, pierwszy Sekretarz Stanu interessów zagranicznych, Sir Izaak Heard, pierwszy Król herbowy, Sir Tomasz Torwhitt, ieden z Mistrzów obrzędowych rzeczonego orderu, włożyli.

N. Pan nakazał przez Patent d. 24. Lipca w letnim zamku Szenbrunie wydany, aby hołd Prowincyi, znanych dawniéy pod nazwiskiem Illiryi, d. 4. Października nastąpił. Pełnomocny Kommissarz nadworny Hrabia Franciszek Saurau, przeznaczonym iest przyiąć ten hołd w imieniu N. Cesarza.

N. Pan raczył zbiegóm C. K. woyska udzielić pardon jeneralny, który tak w Kraiu, iak i za granicą trwać ma sześć miesięcy, począwszy od d. 1. Października r. 1814go aż do ostatniego Marca r. 1815go.

C. K. Szambelan, tayny Radca i Kawaler W. Krzyża orderu S. Leopolda Hrabia Edling, zasłużony w woysku i w Cesarskim Dworze, mianowany iest przez N. Pana W. Ochmistrzem Arcy-Xiężniczki Leopadyny, a Hrabia Józef Esterhazy C. K. Szambelan, tayny Radca, Starosta Komitatu Zemplińskiego, i aktualny nadworny Radca Królewsko Węgierskiéy Kancelaryi nadwornéy, oraz Kommandor orderu S. Szczepana, mianowany W. Ochmistrzem Arcy-Xiężniczki Klementyny.

Ponieważ W. Kanclerz Hrabia Ugarte zaczął się teraz trudnić wyłącznie Administracyą wewnętrzną, przeto raczył go N. Pan uwolnić od tymczasowego zawiadowania interessami skarbowemi, które z zupełném ukontentowaniem J. C. K. Mości sprawował. Interessa rzeczone sprawować będzie teraz aż do mianowania Ministra skarbowego, Hrabia Stadion, Minister Stanu i Konferencyi.

Z okoliczności rozdawanego teraz znaku honorowego na pamiątkę wiekopomnych wy-

padków r. 1813go i 1814go, raczył N. Pan pod d. 20. b. m. przesłać następuiące listy gabinetowe Prezesowi Rady nadworney woienney, Marszałkowi polnemu Xięciu Schwarzenbergowi, tudzież Ministrowi Stanu, Konferencyi i interessów zagranicznych Xięciu Metternichowi:

Kochany Xiążę Schwarzenberg! Posyłam WCPanu poprzedniczą liczbę Krzyżów woyskowych, zrobionych ze śpiżu zdobytych dział dla wszystkich żołnierzy woyska Moiego, którzy mieli szczęście należenia do pełnych sławy wypadków woiennych r. 1813go i 1814go. Rozdaiąc te Krzyże, masz WCPan ponowić woysku Moiemu podziękowanie Moie za wielorakie iego dowody waleczności, przychylności i wytrwałości, które historya lat rzeczonych po wszystkie czasy w rzędzie nayświetnieyszych czynów woiennych umieści. Nowy ten znak honorowy niech służy woysku na pamiątkę iego tak wielce dopełnionego obowiązku, i niech go także i w pokoiu do wykonywania wszelkich cnót woyskowych zachęci! — Pragnąc WCPanu i przy téy okoliczności dadź świetny dowód zupełnego uznania ze strony Moiéy zasług Jego w ciągu ostatniéy woyny, posyłam WCPanu oprócz należącego Mu i wszystkim iego towarzyszóm oręża honorowego znaku śpiżowego, takowy znak złoty, który sam ieden na szyi nosić masz prawo.

Franciszek.

Kochany Xiążę Metternich! Tworząc cywilny znak zaszczytny ze względu na wypadki r. 1813go i r. 1814go, miałem zamiar ocenienia szczególnieyszych usług, czynionych w iedney z naywiększych epok nowszych dzieiów świata. Te, które WCPan, starsiąc się o powrót ugruntowanego na sprawiedliwości i porządku stanu społecznego, Moie i Oyczyznie uczyniłeś, pragnę w obecnéy okoliczności nagrodzić. Oczekuiąc przedstawioń Kommissyi, wyznaczonéy do roztrząśnienia podań o ten zaszczytny znak cywilny, posyłam WCPanu teraz z własnego pochopu pierwszy złoty Krzyż honorowy, który sam ieden, na przepisanéy wstążcę, iako szczególnieyszą dystynkcyę na szyi nosić będziesz.

Franciszek.

Ziechali do Wiédnia: Pan Anstett, Rossyyski tayny Radca; P. Bulgakow, Rossyyski Radca Stanu; P. Laharpe Rossyyski Jener. Porucznik; Xiążę Ypsilandi, Rossyyski Pułkownik; Hrabia Witt, Jenerał Rossyyski; Xiąże Saracapriola, Sycyliyski Poseł przy Dworze Rossyyskim; Kawaler Rad'di, Sycyliyski Sekretarz legacyyny &c. &c.

Dnia 22. Września spodziewano się w Wiédnia przybycia NN. Królów Wirtemberskiego i Duńskiego. (*Już tam przyiechali.*)

Wiadomości zagraniczne.

Szwaycarya.

N. Cesarzowa Marya Ludwika przyiechała d. 5. Września do Genewy. Dnia 6. ieździła na spacer do Ferney i oglądała tamże z czułością zamek, w którym niegdyś Wolter mieszkał. Widać, że kąpiele w Aix posłużyły téy Monarchini i że zdrowie iéy znacznie się polepszyło. W orszaku oneyże znaydowali się, Austryacki Jenerał = Porucznik Hrabia Neuperg, Hrabia Karaczay Rotmistrz Austryacki, Hrabia Cussy, pierwszy iéy Szambelan i Damy honorowe. Monarchini ta chciała d. 9. Września wyiechać z Genewy, a d. 11. stanąć w Bernie. Ztamtąd zamyślała odprawić krótką podróż do Wyższéy Szwaycaryi dla oglądania tamteyszych piękności natury, a potém powrócić do Szenbrunu. Wszystkie osoby, będące w służbie Cesarzowéy, noszą teraz nową kokardę Xięstwa Parmezańskiego, która iest biała i ma czerwone prążki.

Francya.

Monitor Paryzki zawiéra co następuie:

Poświęcenie i rozdanie chorągwi, przeznaczonych dla gwardyi narodowey Paryzkiéy, odbyło się d. 7. Września z wielką okazałością na polu marsowém. Wzniesiony był tam ołtarz, a dla Króla tron był wystawiony. Xiążęta krwi Królewskiéy, maiący ze sobą Dowodzcę gwardyi narodowych Jenerała Dessoles, Marszałków Francyi i liczny Sztab jeneralny, przybyli tamże o godz. 10téy. Odprawiwszy popis gwardyi, udali się potém na drogę, którą Król miał przybydź, w celu przyięcia J. K. Mości. — Król przyiechał w towarzystwie Xiężnéy d'Angouleme o godzinie w pół do 12téy,

poczém nastąpiło poświęcenie i rozdanie przeznaczonych dla gwardyi pieszéy 12tu chorągwi, a sztandaru dla iazdy. — Gwardye narodowe przeciągały z chorągwiami swoiemi wśród radośnych okrzyków przed Królem, który rzekł do Officerow otaczaiących tron iego: „Jest to bardzo piękny dzień dla mnie; nadarza ón mi nowy związek z moią waleczną gwardyą narodową. Czegoż po Francuzach spodziewać się nie można, widząc takie woyska, których sama gorliwości zgromadziła? Niech teraz wchodzi nieprzyiaciel, kiedy tylko chce; lecz nie przyydzie żaden, ponieważ teraz wszędzie przyiaciół tylko mamy." — Po tych słowach zabrzmiały tysiączne okrzyki: „Niech żyie Król!" — Monsieur obrócił się potém do Monarchy i rzekł. „N. Panie! Gwardya narodowa rozczulona iest bardzo tym honorem, który W. K. Mość iéy uczyniłeś, daiąc onéyże sam chorągwie. Mogę Cię zapewnić Królu, że ona godną iest tego zaszczytu. Wszyscy są gotowi poświęcić życie swoie za osobę W. K Mości, a pomiędzy tylu wiernymi Poddanymi nie iest Ci Królu żaden więcéy przychylnym, iak Twóy Pułkownik jeneralny." — Nowy zapał uniósł wszystkich umysły, a ze wszystkich stron zabrzmiały okrzyki: „Przysięgamy na to! Niech żyie Król!" — Król wyciągnął ręce do Brata swoiego i uściskał go serdecznie. Scena ta wszystkich rozczuliła. — Naypięknieysza pogoda sprzyiała uroczystości dnia tego.

Monsieur wyiechał d. 8. Września z Paryża dla odwiedzenia wschodnich Prowincyi Francyi, które przez woynę naywięcéy ucierpiały, i dla szafowania wszędzie w imieniu Króla pociechą i dobrodzieystwy. Poiechał ón na Nogent, Troyes, Chatillon, Dijon, Lugdun i t. d.

Ponieważ konskrypcya we Francyi zniesioną została, przeto tak, iak w dawnych czasach, werbuią znowu ochotników do służby woyskowéy. Wyszło z tego powodu nowe bardzo obszérne rozporządzenie Królewskie. Czas służby żołnierza wszelkiey broni trwa cztéry lata; przyymuią się ludzie od 18 do 30 lat maiący. Młodzieńcy od lat 16 do 18 mogą tylko za zezwoleniem rodziców lub opiekunów swoich zaciągnąć się do woyska. Ludzie, którzy iuż służyli, mogą aż do cztérdziestego roku ponowic kapitulacyę.

Dnia 3. Września mianował Król Pana Montbureux Prefektem Korsyki. (Pisma publiczne czynią przy tém tę uwagę, że gdy wyspa Korsyka składa się z dwóch Departamentów, a Król iednego tylko Prefekta dla niéy mianował, przeto wnosić należy, że z obu Departamentów zrobiono teraz ieden; lecz w tém iest jeograficzna pomyłka. Wyspa Korsyka była dawniéy w rzeczy saméy podzieloną na Departament de Golo i Departament de Liamore; lecz pod zeszłym ieszcze Rządem połączono one w ieden Departament pod nazwiskiem Korsyki, co się dotychczas utrzymało.)

Minister Sekretarz Stanu Departementu morskiego i osad, Kawaler orderu Ludwika i Kommandor legii honorowéy, Baron Malouet, umarł w Paryżu d. 7. Września.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 26. Sierpnia, wniósł P. Farez proiekt do prawa, którego takie celnieysze przepisy:

„Żadnego rozkazu Królewskiego nie można wykonywać, ieżli go Król, a po nim Minister nie podpisał. — Żaden rozkaz Królewski czy ustny, czy na piśmie nie może zasłonić Ministra od odpowiedzialności. — Minister staie się winnym zdrady 1) gdy czyni, lub nakazuie czynić co przeciwnego wewnętrznemu lub zewnętrznemu bezpieczeństwu; 2) gdy podpisuie traktat przymierza, handlowy, &c. przeciwny dobru Ludu Francuzkiego; 3) gdy podpisuie iaki akt władzy Królewskiey, który powinien wypływać z woli trzech odnóg Władzy prawodawczey, lub gdy każe wykonywać ten akt niekonstytucyyny; 4) gdy samowolnie czyni, lub nakazuie czynic co przeciwnego osobistey wolności druku i innym publicznym prawom służącym Francuzowi, tudzież przeciw nieodmienności przedaży dóbr narodowych; 5) gdy czyni, lub czynić każe co dążącego do przywrocenia rządu feudalnego, dziesięciny, i wszelkiego innego rządu, a nie Burbońskiego. — Oprócz zdrady i żdzierstwa, wszelkie inne przewinienia Ministrow daią mieysce do sprawy cywilney; ale wprzód musi poysdź rzecz pod roztrząsnienie Rady osobney, złożoney z Prezesa, mianowanego od Króla, trzech Parów, i trzech Deputowanych. Jeżli oskarżenie słuszne, sądzi sprawę Izba Parow podług Kodexu kryminalnego, a Prokuratora jeneralnego przy Izbie Parów mianuie Krol z podwoyney listy kandydatów, ułożoney przez Izbę Deputowanych. Sprawa toczy się publicznie.

Na posiedzeniu teyże Izby d. 31. Sierpnia, Minister Wewnętrzny wniosł proiekt

do prawa, przyięty przez Izbę Parów o Naturalizacyi czyli uznaniu cudzoziemców za Francuzów, którzy się Francyi zasłużyli. (Tu przeczytał oświadczenie Królewskie w téy mierze). Podług niego: 1) Wszyscy mieszkańcy Departamentów wcielonych do Francyi od r. 1791, którzy na mocy tego wcielenia osiedli na ziemi teraźnieyszey Francyi i mieszkali od lat 10ciu nieprzerwanie, począwszy od 21 roku życia, uważani są, iakoby uczynili oświadczenie przepisane artykułem 3cim prawa d. 22go Frimaire r. Rzpltéy 8go, z obowiązkiem zeznania w ciągu 3 miesięcy, że trwaią w chęci usadowienia się we Francyi. W skutku tego otrzymaią od nas list naturalizacyi, i mogą używać od téy chwili praw Obywatela Francuzkiego, wyiąwszy prawa zastrzeżone art: 1wszym urządzenia naszego pod d. 4. Czerwca, które tylko na mocy listu naturalizacyi sprawdzonego w obu Izbach będą nadane, — 2) Ci, którzy nie wymieszkali rzeczywiście 10 lat we Francyi, nabędą tychże samych praw Obywatela Francuzkiego w dniu, którego skończy się 10 lat ich mieszkania, z obowiązkiem uczynienia w tymże przeciągu czasu rzeczonego oświadczenia. Zachowuiemy sobie atoli, ieźli uznamy za przyzwoite, nawet przed upłynieniem 10 lat mieszkania, wydadź list naturalizacyi. — 3) Co do osób zrodzonych, i ieszcze mieszkaiących w Departamentach, które napowrót odłączono od Francyi, możemy im pozwolić, aby osiadły w naszém Królestwie i praw cywilnych używały; lecz nie mogą używać praw Obywatela Francuzkiego aż po uczynieniu przepisanego oświadczenia, że dopełniły warunków oznaczonych prawem d. 22 Frimaire r. 8go, i pozyskały od nas list naturalizacyi.

Po przeczytaniu powyższego proiektu do prawa, odesłano go do biór Izby.

Sessye teyże Izby d. 1. i 2go Września poświęcone były roztrząsaniu budgetu skarbowego, przy czém iedni za, drudzy przeciw proiektowi mówili, a obecny Minister Skarbu, po wysłuchaniu przeciwnych głosów, odpowiadał na każdéy sessyi. Nareszcie dnia 3. po długich sporach, proiekt budgetów na r. 1814 i 1815, i opłaty zaległości przez trzyletnie obligacye 8mioprocentowe, i za hipoteką 300,000 hektarów lasów narodowych, przyięty został 140 przeciw 68 głosom.

Norwegiia.

W główney kwatérze Szwedzkiey wyszło następuiące doniesienie:

Trögstad 23. Sierpnia 1814.

Osada w Fredriksteen, składaiąca się z 1300 ludzi, ustąpiła z twierdzy d. 16go zrana, zostawiwszy broń i chorągwie, lubo zwykłe woienne honory były iéy dozwolone. Żołnierze powracaią do domów. W twierdzy znaleziono żywność na 70 dni, i 134 dział, między któremi było 52 śpiżowych.

Gdy woysko iuż opanowało wąwóz pod Swinezundem, zdobyło twierdzę Fredriksstadt, a opasało Fredrikshall, przeprawa przez rzekę Glommen iedyną była przeszkodą do wyruszenia ku Chrystyanii i uderzenia na całe woysko Norwegskie. Mógłby był Królewic przestać na opasaniu twierdzy Fredrikshall; lecz zaszczyt opanowania twierdzy, która ieszcze nigdy nie była zdobytą, przed którą Karol XII. poległ, tudzież szkodliwy wpływ, iakiby tak ważne przedmurze, nie będące w rękach naszych, mieć mogło na dalsze woienne działania, skłoniły Królewica do uderzenia na nią. Wykonanie tego polecone było Jenerałowi Majorowi Suremain, dowodzącemu artylleryą Szwedzką. A że woysko Szwedzkie będące panem morza, mogło artylleryę swoią zaprowadzić tam, gdzieby naykorzystniey mogła bydź użytą, postanowił Królewic uderzyć na twierdzę ze strony przeciwiegłey téy, z któréy Karol XII. na nią uderzył.

Fredrikshall iest otwarte miasto przy uyściu rzeki Tistedahlselfe. Twierdza zaś zwana Fredriksteen, leżąca na skale, panuie nad miastem. Po kilku wystrzałach z szalup działowych i statków bombardyerskich, poddało się miasto i wykonało przysięgę wierności Królowi Szwedzkiemu; lecz nie można było posłać woyska do miasta bez narażenia go na ogień z twierdzy. (Tu następuie opis oblężenia i bombardowania twierdzy). Królewic nie omieszkał udać się do Fredrikshall. O 150 kroków od stoku iest mieysce, gdzie był zabity Karol XII. Stanąwszy tam Królewic, odkrył głowę, a za iego przykładem poszli wszyscy towarzyszący mu Officerowie, takiemże przeięci uszanowaniem. Po kilku chwilach głębokiego milczenia, zaczął Królewic rozmawiać z otaczaiącemi go osobami o mężnym Woiowniku, którego to mieysce przypominało, a nareszcie oświadczył, iż będzie prosił Króla, aby

raczył pozwolić, żeby na tém mieyscu był wystawiony pomnik na cześć Bohatyra, który tu swóy chlubny zawód zakończył.

Woysko Szwedzkie osadziwszy Fredrikshall i Fredriksstadt, i przeprawiwszy się przez rzekę Glommen, znayduie się teraz w tak korzystném stanowisku, iż gdyby połączenie Norwegii ze Szwecyą miało bydź uskutecznione mocą oręża, pewnieby nastąpić musiało.

Z pułku Aggerhuskiego przeszło do nas 500 ludzi z bronią pod przewództwem dwóch Podofficerów.

Xiążę Chrystyan chory. Według zawartych traktatów i podpisaney przed kilku dniami umowy, zdał zapewne rządy Radzie Stanu. Tym sposobom, Norwegiia po doznaném nieszczęściu używać będzie przez długie lata pokoiu i spokoyności. Jeżeliby zaś poiedyńcze iakie osoby chciały wzniecić rozruchy, poskromione będą przez Policyę według ustaw kraiowych.

„Umowa zawarta z Rządem Norwegskim może bydź uważana za przedugodny traktat połączenia obu Kraiów. Norwegiianie bez wątpienia uznaią łagodność, z iaką Królewic obszedł się z nimi. Woysko iego mogło za trzy dni stanąć pod Chrystyaniią; zdobycie iéy było łatwe; ale przecież byłoby kosztowało krwi, a Szwedzi, i tak z żalem wspominaią szkodę, iaką ta woyna zrządziła.“

„Seym, zebrać się maiący, usprawiedliwi bez wątpienia oczekiwanie gruntuiące się na sławnym charakterze Narodu Norwegskiego. Poznaią Reprezentanci Ludu, iż się nie godzi drogiego czasu trawić na zbytnich roztrząsaniach prawa Króla Duńskiego względem ustąpienia Norwegii. Prawo to zasadzaiące się na prawie Narodów, iest powszechnie uznane. Po umowie zawartéy z Naczelnikiem Rządu Norwegskiego, i po zapewnieniu przez Króla, iż swobody Narodu Norwegskiego nienaruszenie będą zachowane, nie może Seym mieć innego celu przed oczyma, nad wykonanie przysięgi wierności Królowi, i przyłożenie się wraz z Kommissarzami Królewskimi do utworzenia formy rządu, która dogodzi życzeniom Norwegiian, i utwierdzi połączenie z korzyścią obu Kraiów.“

N i e m c y.

Pisma publiczne zawieraią następuiący artykuł z Frankfórtu nad Menem pod dniem 1. Września:

„Mówią o bliskiém przywróceniu Króla Saskiego do Kraiowego. Wiadomość ta, acz iescze bardzo niepewna, uczyniła w całych Niemczech południowych iak nayprzyiemnieysze wrażenie, i dowiodła poważanie, iakie temu Królowi cnoty i nieszczęście iego u Ludów sąsiedzkich zjednały. Sądzą powszechnie, iż ten Król poiedzie do Wiednia dla bronienia osobiście sprawy swoiey na Kongressie. Tymczasem Prusy nie okazuią się bydź skłonnemi do zaniechania pretensyi, iakie do znaczney części Saxonii utworzyły sobie, a nawet widoki swoie daley zdaią się rozpościerać. — Dostrzegamy także od kilku tygodni pewnego dążenia niektórych dziennikó Niemieckich, pisanych oczywiście w interessie Pruss. dla wystawienia wielkich pożytków, iakieby dla całych Niemiec wyniknęły, gdyby ważna twierdza Moguncya z okolicami ustąpiona była Królowi Pruskiemu. Usiłuią dowieśdź, iż wszelkie inne rozrządzenie Moguncyą byłoby bardzo szkodliwe dla Niemiec, bo w przypadku nowey woyny, Francuzi mogliby ią łatwo opanować, i założyć tam posadę działań dla dwu wóysk, z których iedno mogłoby pociągnąć na Kassel, a drugie do Frankonii. Prusy tylko same (mówią dzienniki im przychylne) mogłyby bydź dostateczną rękoymią za obrócenie wniwecz takowych proiektów.“

Powstaią także silnie przeciw proiektowi podzielenia byłych Departamentów lewego brzegu Renu między kilku małych Xiążąt, i przepowiadaią, iż ieźliby to nastąpiło, Kraie te dostałyby się wkrótce w moc Francyi.

Nie ośmielamy się oświadczyć zdania naszego, czyli uskutecznienie tego proiektu byłoby pożyteczne lub nie pożyteczne Niemcóm w powszechności, a w szczególności Kraióm lewego brzegu Renu; ale to pewna, że przez czas trwania tego stanu niepewności, rzeczone Kraie zamiast używania dobrodzieystw pokoiu, bardzo cierpią.

P r u s y.

N. Król Pruski wyiechał d. 19. Września zrana z Berlina do Wiednia (*Mo-*

narcha ten znaydował się iuż d. 23. b. m. w Tropawie *w Szlasku* Austryackim.)

Donieśliśmy (*w przeszłym Nrze Gazety naszéy)* o nowém prawie N. Króla Pruskiego, na mocy którego każdy rodowity mieszkaniec Prus, skoro ma lat 20, obowiązany iest do służby woyskowéy. Donieśliśmy oraz, że według tego urządzenia składać się ma siła Pruska z woyska stoiącego, z milicyi kraiowey piérwszego i drugiego ruszenia, nakoniec z pospolitego ruszenia. — Przytaczamy teraz w krótkości szczegóły tego urządzenia:

Stoiące woysko, składa się, oprócz ochotników, naywięcéy z młodych ludzi od lat 20 do 25, którzy w pierwszych trzech latach służby pod swoiemi chorągwiami zostawać maią, potém zaś na ostatnie 2 lata do domu puszczeni będą, a w przypadku woyny do uzupełnienia stoiącego woyska użyci zostaną. Ludzie z polerownych stanów, którzy się kosztem swoim ubrać i uzbroić są w stanie, mogą się zaciągnąć do korpusów strzeleckich i otrzymaią urlop po iednym roku służby. Po trzech latach służby wstąpią do milicyi kraiowey pierwszego ruszenia, gdzie naypierwsze prawo do stopni Officerskich mieć będą.

Milicya kraiowa piérwszego ruszenia przeznaczona iest w czasie woyny na wsparcie stoiącego woyska, podczas woyny użytą będzie wraz z woyskiem w Kraiu i za granicą, a podczas pokoiu puszczoną ma bydź do domów, i zgromadzi się tylko w czasie dla ćwiczeń woyskowych wyznaczonym. Składa się ona ze wszystkich młodych ludzi maiących lat 20 do 25, którzy w woysku stoiącém nie służą, z ludzi ukształconych w bataliionach strzeleckich, nakoniec z ludzi 26 do 32 lat maiących. Pewnych dni odbywać będzie w małych oddziałach ćwiczenia w mieyscach mieszkania swoiego, a raz w rok zgromadzi się w większych oddziałach wraz z oddziałami stoiącego woyska, które tym końcem pociągnie w mieysca wyznaczone dla zabrania się milicyi kraiowéy. Ukończony rok zoty przeznaczony iest na zaczęcie służby woyskowéy; iednakże młody mężczyzna maiący potrzebne fizyczne siły, może i po ukończonym 17tym roku wstąpić w tę służbę, przez co tém wcześniey uwolni się od obowiązku służenia w woysku.

Milicya Kraiowa drugiego ruszenia wzmacnia w woynie osady i może bydź w ogólności do odprawiania służby załogowéy, lub wzmocnienia woyska użytą. Składać się ma z ludzi, którzy tak ze stoiącego woyska, iako też z milicyi kraiowéy pierwszego ruszenia wystąpili, tudzież ze wszystkich zdatnych do broni mężczyzn aż do 39go roku życia. Ponieważ milicya drugiego ruszenia składa się po naywiększéy części z wysłużonych żołnierzy, przeto w czasach pokoiu, w małych tylko oddziałach i iedynie w mieyscu mieszkania swoiego, zbierać się będzie.

Pospolite ruszenie zbierze się z rozkazu Króla w téy téy tylko chwili, w któréy Prowincye napadem nieprzyiacielskim zagrożonemi zostaną; w czasach pokoiu może bydź pospolite ruszenie w szczególnych tylko przypadkach, dla wspierania publicznego porządku, od Rządu użyte. Pospolite ruszenie składa się, ze wszystkich mężczyzn aż do 50go roku życia, którzy do stoiącego woyska i milicyi kraiowéy wcielonymi nie są; ze wszystkich mężczyzn, którzy z milicyi kraiowéy wystąpili; nakoniec ze wszystkich dzielnych młodzieńców, począwszy od roku 1790. Pospolite ruszenie dzieli się na kompaniie mieyskie po wielkich miastach, oraz na kompaniie ziemskie, które w średnich i w małych miastach, tudzież po wsiach tworzyć się maią.

Xięstwo Warszawskie.

W Gazetach Warszawskich czytamy co następuie:

Rada Naywyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Odebrawszy nowy dowód łaskawości Nayiaśn. Jmperatora Jegomości dla Mieszkańców Kraiu tuteyszego rozciągnięty, pośpiesza udzielić go do wiadomości powszechney z tą skwapliwością, z iaką tchnie serce tego Monarchy o dobro i szczęśliwość nie tylko wszystkich w ogólności, ale i każdego w szczególności.

W Warszawie na Sessyi dnia 23. Września 1814.

(Podpisano) Prezes Rady Łonskoy.

Ukaz N. Jmperatora Jmci

na dniu 30. Sierpnia 1814. r. (V. S.) w St. Petersburgu wydany, który na imię JW. Jenerała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego przesłany został.

a) „W zamiarze zgładzenia wszelkich

ladów woyny, która dla całego rodu ludzkiego tyle niszczącą i zgubną była, iako też w chęci, iżby przy tak pomyślném i radośnem oney ukończeniu, nikt cierpiący i uciśniony nie został, ogłosiliśmy w ostatnim punkcie Manifestu Naszego na dniu 30. Sierpnia b. r. wydanego, powszechne przebaczenie. — W skutku więc tego polecam i Wam zatrudniać się, aby wszystkich tych, których w Xięstwie Warszamskiém z okoliczności ostatniey woyny zabrano, albo przyaresztowano, lub gdziekolwiek wysłano, albo nakoniec, którym dobra lub maiątki zaięte, a dotychczas nie zwrócone, bez żadnego wyłączenia uwolnić z zwrotem im Dóbr bez dalszych iuż poszukiwań i roztrząsań, tudzież nakazuiemy zostawić im dawne prawa, byt, i swobody.

Na Oryginale własnoręcznie

podpisano: **Alexander.**

Zgodno z Oryginałem

(Podpisano) **Łańskoy.**

Zgodno z tłumaczeniem

J. Bentkowski Sekr.

Z Warszawy dnia 23. Września. — Delegacya wysłana dla powitania Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyi, przy wieździe Jego w granicę Xięstwa Warszawskiego, doniosła JW. Ostrowskiemu, Senatorowi, Woiewodzie, Prezesowi Senatu: że N. Cesarz Alexander stanął dnia 19. b. m. w mieście Białły, gdzie Delegacya oczekiwała na Niego, i gdzie Monarcha wysiadłszy w domu Podprefekturalnym, raczył nayłaskawiey dać iey audyencyę, na którą wprowadzona i stawiona była przez JW. Nowosilcowa Wice-Prezesa Rady Naywyższey tymczasowey. — JW. Kicki Senator-Kasztelan, mówiący w imieniu Delegacyi, wynurzył w zabranym głosie „nayglębsze uszanowanie, nayczulsze podziękowanie, a oraz naymocnieysze zaufanie Narodu Polskiego w opiece Nayiaśnieyszego Cesarza: że mu byt polityczny i Oyczyznę powróci." Na co N. Cesarz odpowiedział w wyrazach dla Narodu Polskiego naypochlebnieyszych, oświadczył szacunek i przychylność, które ma dla niego, i po dwakroć naywyraźniey powtórzył: iż iedzie do Wiednia, dla ukończenia wielkiego dzieła, które rozpoczął. Przyrzekł nakoniec usprawiedliwić skutkiem zaufanie Narodu, dodaiąc, iż szczęście Narodu Polskiego uważać będzie za nagrodę dla siebie. — Poczém pomówiwszy w szczególności z Delegowanymi, pożegnał ich, i w dalszą do Puław udał się drogę.

Z Warszawy dnia 24. Września. — Dnia 20. b m. około godziny pierwszey z południa ziechał do Puław Nayiaśnieyszy Cesarz Alexander, i stanął w tameczným Xiążęcym pałacu. Po krótkim odpoczynku, stawieni byli przed Monarchą przez JO. Xięcia Adama Czartoryskiego (syna) w sali audyencyionalnéy, Urzędnicy i Obywatele licznie zgromadzeni, a w rzędzie tym Delegowani stołecznego miasta Warszawy (w przeszłéy Gazecie wymienieni) i przez usta JXięcia Diehl, Super-Intendenta jeneralnego Zborów Ewanielicko-Reformowanych powitali N. Cesarza w ięzyku Polskim, składaiąc w imieniu miasta Warszawy hołd uszanowania. N. Cesarz Jmć raczył nayłaskawiéy tak na to odpowiedzieć: „Zapewniycie mieszkańców Warszawy, że mnie los ich bardzo obchodzi; a ieżli dotąd spóźniłem przybycie moie do téy stolicy, to dla ustalenia szczęścia Waszego." — W dniu tym osoby, które miały zaszczyt bydź stawionemi przed N. Monarchą, dopuszczone zostały do uczęśnictwa stołu wspólnego w iedneyże sali.

Słowa Wielkiego i Sprawiedliwego Monarchy, są zwykle wróżbą losu i szczęścia Narodów. Ile przytoczone powyżey wzniecą wdzięczności w Narodzie, tyle iey zapewne wzbudzą także w sercach woyska Polskiego, nie tylko wspomnione, ale i zawarte w następuiącym rozkazie dziennym, nadesłanym z Puław dnia 20. b. m.

Rozkaz dzienny.

Officerowie i Żołnierze!

Przekonany iestem, iż po świetném postępowaniu Waszém przez ciąg marszu do Oyczyzny, miło Wam będzie, w słowach Cesarza, widzieć początek nagród, do których prawo sobie ziednaliście; powtarzam ie.

„*Wdzięczny iestem woysku Polskiemu, iż męztwo swoie dawne uwieńczyło przyzwoitém postępowaniem w pokoiu; wszystkie Narody, przez których Kraie przechodziło, tę sprawiedliwość iemu oddaią. - Szczycę się tém woyskiem, chcę go mieć mocném i wielkiém, tak iak Polskę szczęśliwą. — Brat móy*

wkrótce przybędzie, i nie zapomni o tych, którzy tak dobrze się zasłużyli."

Kommendanci brygad i pułków zechcą przygotować wszystko, czego będzie potrzeba do świetnego wystąpienia. Tych dni kilka uzyią do musztry, ażeby Wielki Xiążę ze wszech względów mógł bydź kontent z woyska.

(Podpisano) Krasiński.

Z Warszawy dnia 25. Września. — N. Cesarz Alexander udał się w dalszą podróż z Puław do Wiédnia dnia 22. b. m. o godz. 2giéy rano. Towarzyszy Mu iedynie Jenerał-Adjutant Xiążę Wołkoński, gdyż liczny orszak Monarchy innym traktem, to iest, na Żytomierz i Lwów iedzie do Wiédnia.

Jego Cesarzowicowska Mość, W. Xiążę Konstantyn, który z Petersburga wyiechał dnia 17. b. m., co chwila iest tu spodziewany. Stanie w pałacu Guberniialnym, zkąd JW. Jenerał-Gubernator wyprowadził się do pałacu pod Blachą. Kancellarya W. Xięcia iuż tu przybyła.

Powrócili tu onegday: JW. Feldmarszałek Hrabia Barklay de Tolly, i JW. Nowosilcow. Ostatni ozdobiony został przez N. Monarchę swoiego orderem S. Alexandra Newskiego. Tegoż dnia powrócili tu Delegowani miasta Warszawy.

Rossya.

Imperatorski Uniwersytet Moskiewski, odprawił d. 13. (25.) Lipca publiczne posiedzenie, na którém Sekretarz Rady onegoż czytał wkrotkości historyę Uniwersytetu, od miesiąca Lipca 1802. roku, do dnia 8. tegoż miesiąca 1814. roku. Wspomniawszy na początku o zniszczeniach, iakie poniósł Uniwertytet od nieprzyiaciela, który nie tylko gmachom tey naczelney szkoły, ale nawet zbiorom samym dzieł uczonych nie przepuścił, opisywał w dalszym ciągu, że zbiór produktów przyrodzenia, ieden z nayznakomitszych w Europie, i Biblioteka, więcey 20,000 ksiąg, w sobie liczące, zupełnie zniszczone zostały, równie, iako i rzadki zbiór narzędzi fizycznych, astronomicznych, chemicznych, chirurgicznych i sztuki położniczey. Pomimo to wszystko, iak tylko Moskwa wolną została od nieprzyiaciela, Członkowie Uniwersytetu do zatrudnień swoich powracać zaczęli, a w liczbie naypierwszych powracaiących przybył Kurator Uniwersytetu. Na początku Stycznia, roku 1813go, złożona iuż była tymczasowa Kommissya Uniwersytetu, która dla niedostatku w zburzonych gmachah Uniwersytetu potrzebnego mieysca, rozpoczęła posiedzenia swoie w domu Kuratora, a za troskliwém staraniem teyże Kommissyi, dnia 17go Sierpnia, otworzone zostały lekcye we trzech oddziałach Uniwersytetu, późniey zaś w oddziale nauk lekarskich. W takim stanie rzeczy, w teraźnieyszym akademicznym roku, 129 uczniów otrzymało tytuł Studentów; za staraniem Rządu, iako też z ofiar od różnych miłośników publicznego dobra, Bibliioteka Uniwersytetu liczy iuż więcey 5,000 ksiąg, posiada też bogaty zbiór osobliwości naturalnych, w liczbie więcey 6,000, co stanowi początek nowego Muzeum; w Gabinecie fizycznym znayduie się 141 narzędzi; w Gabinecie monet 4336 różnych sztuk złotych, śrebrnych i miedzianych z innemi rzeczami. Z liczby uczonych zakładów, które były przy Uniwersytecie, otworzono iuż szlachetną pensyę. Od połowy roku 1812. do dziś dnia, we wszystkich podległych Uniwersytetowi Gimnazyach i Szkołach było Uczniów 5,918. W Guberniach graniczących z Moskwą, które były teatrem woyny, wiele Szkół z ruin powstało; a nowych 11 i 4 pensye otworzono.

Jest teraz w Rossyi około 200 Jezuitów. Trudnią się oni edukacyą młodzieży. Powierzony im także iest Kościół Katolicki w Petersburgu, gdzie liczą 25,000 Katolików.

R. 1812. urodziło się w Rossyi 1,264,300 dzieci, a umarło ludzi 971,358. Między umarłemi był maiący 165 lat, trzech dożyło lat 135, ieden, 130, pietnastu 125, trzydziestu trzech od 115 do 120; pięćdziesiat trzech od 110, do 115; sto dwudziestu siedmiu od 105 do 110; pięćset dwudziestu siedm od 100 do 105; tysiąc czterysta czterech od 95 do 100 &c. &c.
